

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

TEATR

Nowy program od wtorku 3-go do piątku 6-go grudnia włącznie

„VICTORIA” KSIĘŻNICZKA STEPU

Pinkuś w łóżku

komiczne

OSTATNIE WYSŁKI NIEMCÓW
NA ZACHODZIE
Aktualne

Początek w dniu powszednie od g. 8-ej, w dniu świąteczne od g. 4-ej. Wspaniały dramat w 5-ciu aktach z polską uroczą gwiazdą kinematograficzną Hellą Moją w roli głównej

KINO

Nowy program od poniedziałku 2 go do środy 4 grudnia

„CZARY” GRZECH

Przegląd wojsk Polskich w Ostrowiu

CZĘŚĆ DRUGA
Natura

Początek w dniu powszednie o g. 5-ej, w dniu świąteczne o g. 3-ej. Wspaniały dramat życiowy w 5-ciu aktach. Wybitna tragiczka Ressel Orla w roli głównej

URZĄD POŻYCZEK PAŃSTWOWYCH I SKARBU NARODOWEGO

Warszawa—Marszałkowska 154

Przyjmuje wpłaty na

Polską Pożyczkę Państwową

oraz ofiary na

SKARB NARODOWY

Uchwały ludowców galicyjskich

Żądanie rekonstrukcji gabinetu

Ostojny komunikat o zebraniu w Tarnowie Rady naczelnej Zjednoczenia Polskiego stronnictwa Ludowego w Galicji przy współudziale delegatów tegoż stronnictwa z Królestwa Polskiego (dawnej Zjednoczenie Ludowe) podaje, że na zebraniu tem przyszło do zjednoczenia się grupy Stapińskiego i P.S.L. (Piasta) w jedno P.S.L. Sprawozdanie z działalności stronnictwa i sytuacji politycznej składał przez Witos, poczem wywiązała się dłuższa dyskusja polityczna, w której przemawiali między innymi minister Thugatt i minister Nocznicki.

Uchwalono jednomyślnie rezolucję, wyrażającą zaufanie posłom ludowym, a zwłaszcza posłowi Witosowi.

W sprawie rządu polskiego

uchwalono następującą jednomyślną rezolucję: Rada Naczelna P.S.L. oświadcza się za utrzymaniem obecnego rządu ludowego w Warszawie, uważa jednak za konieczną rekonstrukcję tego rządu w tym duchu, ażeby Stronnictwo Ludowe, jako organizacja włościaństwa, miało połowę tek, jedną czwartą przedstawiciele robotników, a jedna czwarta powinna przypaść dawnemu zaborowi pruskiemu i Śląskowi.

Dalej uchwalono następującą rezolucję: Rada naczelna P.S.L. domaga się od rządu polskiego wstrzymania wprowadzonej w życie ordynacji wyborczej do sejmiku konstytucyjnego aż do rekonstrukcji gabinetu w myśl poprzedniej rezolucji.

Rada naczelna P.S.L. domaga się utworzenia jednomandatowych okręgów w całym państwie. Rada naczelna P.S.L. domaga się, by czynne i bierne prawo wyborcze było przyznane je-

dynie tym obywatelom, którzy zaprzysięgną wierność państwu polskiemu. Rada naczelna P.S.L. uznaje w całej pełni potrzebę licznej armii polskiej i wzywa rząd do utworzenia licznej, jednolitej, silnej na poborze opartej, karnej

wolnej od wpływów politycznych armii polskiej

Rada naczelna P.S.L. przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości projekt reformy rolnej, uchwalony przez klub posłów P.S.L. i wzywa rząd, ażeby w projekcie ustawy o reformie rolnej dla konstituandy w całej pełni przyjął ów projekt za swój. Rada naczelna P.S.L. stwierdza, że zapowiedziana przez gabinet p. Moraczewskiego państwowa kontrola nad gospodarstwami włościańskimi jest sprzeczna z interesami ludu włościańskiego i

przeciw tej kontroli, jako zwinstwoczone socjalizacji ziemi Rada naczelna jaknajkategoryczniej protestuje

Rada naczelna P.S.L. wyraża cześć i hołd Józefowi Piłsudskiemu i prosi o przebudowę Polski ludowej.

Wreszcie wyraża Rada naczelna obroncom Lwowa cześć i podziw i wzywa lud polski do niesienia pomocy dla Lwowa, domaga się wysłania w te strony wojska polskiego dla obrony życia i mienia ludności.

Wreszcie wybrano nowy zarząd stronnictwa w liczbie 21 członków, w skład którego wchodzi m. i. 7 członków P.S.L. (Piastowcy), 1 z grupy Stapińskiego i 7 z byłego Zjednoczenia Ludowego.

Oświadczenie Związku Demokracji polskiej

Szereg wypadków w dobie ostatniej, ukoronowany wtargnięciem tłumów, kierowanych przez wrogów obecnego rządu, do prezydium Rady ministrów, wskazuje, że powstające z grobu Państwo Polskie znów wpada w dawny błąd naszych dziejów — brak silnego rządu. Państwo, o ile ma być żywotnem i niepodległym, musi się opierać o silną władzę państwową, a to bez względu na ten lub inny kierunek polityczny dawnego rządu.

Związek Demokracji Polskiej uważa za swój obowiązek zwrócić się do obecnego Naczelnika Państwa z gorącym wezwaniem, by drogą rekonstrukcji gabinetu stworzył warunki silnej władzy państwowej, by siła tej władzy zasadała się na powołaniu do rządu ludzi o odpowiednich kwalifikacjach i na programie szczerze demokratycznym, uwzględniającym wszystkie konieczności państwowe, zwłaszcza w sprawach wewnętrznych i skarbowych, oraz opierała się na bezwzględnie karnej i jednolitej sile wojskowej.

Kierunek szczerze demokratyczny, rozumna polityka zagraniczna, oraz wytworzenie warunków, umożliwiających konieczne zasilenie skarbu polskiego i podniesienie wytwórczości krajowej — oto podstawy przy tworzeniu rządu prawdziwie silnego i odpowiedniego dla obecnej chwili przełomowej.

Zw. Dem. Polskiej piętnuje, jako wysoce szkodliwe dla narodu, państwa i demokracji wszelkie anarchiczne wybruki, jako to: samowolne zajmowanie gmachów, redakcji pism i napady na instytucje rządowe, i gorąco nawołuje wszystkich do zaniechania zbyt ostrych walk partyjnych i do zgodnej współpracy przy odbudowie Ojczyzny.

Odrębny sejm Wielkopolski

Zarówno Galicja jak i Wielkopolska wchodzi na drogę tworzenia rządu dzielnicowego. W sprawie tej wszystkie dzienniki poznańskie przyniosły charakterystyczną wiadomość o zwołaniu do Poznania osobnego sejmiku dzielnicowego, który się odbędzie w dniach 3, 4 oraz 5 grudnia. W sejmie wezmą udział delegaci powiatów. Zwołuje sejm komisariat naczelnej Rady ludowej tj. X. Adamski i A. Poszwiński. W pierwszym dniu sejm odbędzie się uroczyste nabożeństwo, wybór marszałka i prezydium oraz wybory członków dla sześciu komisji (politycznej, robotniczej, oświatowej etc.) Po południu zarezerwowano czas dla obrad komisji.

We środę tj. 4 grudnia odbędzie się drugie plenarne posiedzenie sejmiku, poświęcone następującym kwestjom: 1. Pogląd na położenie polityczne Polski, 2. Referaty z obrad komisji: a) dla spraw politycznych; b) organizacyjnych; c) dla naglących spraw społecznych i robotniczych; d) dla spraw oświaty i szkolnictwa; e) dla

spraw administracji i publicznego bezpieczeństwa. 3. Przyjęcie rezolucji i uchwał.

W czwartek, dnia 5 grudnia odbędzie się trzecie plenarne posiedzenie sejmiku, którego porządek jest następujący: 1. Wybory do Naczelnej Rady Ludowej. 2. Zapytania i wnioski. 3. Uchwała odroczenia sejmiku. 4) Zamknięcie sesji sejmiku przez marszałka. Zebranie Naczelnej Rady Ludowej celem: a) ukonstytuowania się; b) wyboru komisarzy.

Jak widzimy, Wielkopolska obok władzy wykonawczej (Rada ludowa) dąży do stworzenia organu zastępującego władzę ustawodawczą, a więc postępuje wprost przeciwnie, jak w Galicji gdzie P. K. L. zjednoczyła w swoich rękach obie funkcje państwowe.

O zjednoczenie Galicji z Królestwem

Z Warszawy donoszą: Na poniedziałkowym posiedzeniu rady ministrów zjawił się zaproszony przez prezydenta ministrów poseł dr. Ptas, członek prezydium Polskiej Komisji Likwidacyjnej w Krakowie i przedstawił gabinetowi projekt zasad, na których podstawie nastąpiłoby już teraz formalne uzgodnienie pod względem prawnopństwowym funkcji władz państwowych w Galicji z działalnością rządu centralnego w Warszawie. W myśl tego ogólnego projektu, który zyskał aprobatę rady ministrów, a który w najbliższym czasie zostanie sformułowany szczegółowo w porozumieniu z P. K. L., ta ostatnia ma otrzymać od Rządu w Warszawie upoważnienie do sprawowania w jego imieniu władzy na terytorjum Galicji. Między ministerjum w Warszawie a P. K. L. zorganizowany ma być systematyczny kontakt.

Projekt ten wyłącza sprawy wojska i zagraniczne z pod kompetencji P. K. L. i normuje stopniowe obejmowanie poszczególnych gałęzi funkcji państwowych przez rząd warszawski.

Dnia 4 bm. przed południem odbędzie się posiedzenie Komisji Likwidacyjnej, na którym na porządku dziennym między innymi znajdzie się określenie kompetencji Komisji Likwidacyjnej, jej stosunku do rządu (referent Ptas) oraz wybór delegata Komisji Likwidacyjnej do rządu warszawskiego.

Zjednoczenie P. P. S.

Robotnik ogłasza dwa komunikaty: P.P.S. lewicy i frakcji, z których wynika, że oba te odłamy jednoczą się w jedną partję. Jako motyw zjednoczenia podano w komunikacie lewicy: »Ostateczne cele socjalizmu mogą być u nas — obecne zniszczenia przemysłu i wogóle słabego uprzemysłowienia kraju — realizowane tylko o tyle, o ile socjalizm będzie urzeczywistniany na Załozie, o ile to niema miejsca, usiłowania S. D. i lewicy mogą stworzyć tylko zastój

życia ekonomicznego, głód i nędzę, jak to widzimy w Rosji. Z tego względu, jakkolwiek nie aprobujemy dawniejszego niedostatecznie wyraźnego stanowiska klasowego P. P. S. (Frakcji), oraz niedostatecznego uwzględnienia przez nią międzynarodowej solidarności proletariatu, uważamy jednak, że obecnie jej działalność najlepiej odpowiada interesom klasy robotniczej w Polsce.

Notatki polityczne

Haller maszeruje na Galicję?

«Gazeta wieczorna» donosi: Od kolejarzy, którym udało się po przewyciężeniu ogromnych trudów przedrzeć się wczoraj z Podwoleczysk do Lwowa, dowiadujemy się, iż chłopci, zbiegli z gubernji podolskiej do Podwoleczysk, przynieśli wiadomość, jakoby wojska polskie z generałem Hallerem znajdowały się w pełnym marszu do Galicji wschodniej, w niewielkiej już odległości od granicy.

Okupacja Wiednia przez Włochów? Na podstawie prywatnych depesz z Zurychu i Medyolanu powstała pogłoska, że Włochy zamierzają przeprowadzić okupację Wiednia, jakoteż innych miast w niemieckiej Austrii. Włochy miały już zawiadomić o tym swym zamiarze inne państwa koalicji.

Konstituanta niemiecka. Rada komisarzy ludowych uchwałała rozporządzenie o wyborach do zgromadzenia konstytuującego. Prawo wyborcze będzie oparte na zasadach, obwieszczonych w manifestie z dnia 12 listopada. Państwo w obrębie granic z dnia 1 września 1914 (nie przesądzając przez to jednakże wyników konferencji pokojowej) będzie podzielone na 38 okręgów wyborczych, w których przeprowadzi się wybór proporcjonalny. Określi te odpowiednio do liczby mieszkańców wybiorą 6 do 16 posłów. Wybory mają się odbyć dnia 16 lutego 1919 r.

Granica Jugosławii i Austrii. «Slovenec» donosi z Marburga: Przy rokowaniach między zastępcami Austro-Niemiec i Jugosłowian przyszło do porozumienia, wedle którego gospodarcza graniczna linja między państwami Austrii niemieckiej i Jugosłowian aż do 9 grudnia b.r. ma przechodzić przez Trauburg, Marienberg, Leitschach i Spielfeld.

Przed kongresem pokojowym. «Temps» donosi: Niemieckich i niemiecko-austriackich przedstawicieli nie dopuści się do rokowań pokojowych. Zostaną oni tylko zawiadomieni o uchwałach konferencji. Minister kolonii King oświadczył w przemowie swej wygłoszonej w Bristolu: Jako członek komisji, zajmujący się sprawą ukarania Niemiec, mogę powiedzieć, że ententa nie będzie się kierowała żadną niewłaściwą łagodnością.

Wilson przyjedzie do Pragi Czeskiej. Pismo poniedziałkowe «Pendel» donosi, że pobyt Wilsona w Europie będzie przedłużony zapewne o 10 dni. Wilson odwiedzi prawdopodobnie Pragę.

Republika czesko-słowacka. «Matin» z 19 listopada donosi, na mocy wiadomości z Pragi, że prezydent Masaryk i min. spraw. zagr. Benesz oczekiwani są w Pradze w początku grudnia. Następnie Masaryk uda się na konferencję pokojową.

Zjednoczona Rumunia. Jak donosi «Temps» z dnia 20 listopada, Take Jonescu wysłał do prez. Poincarego depeszę gratulacyjną w imieniu Rady Narodowej Zjednoczenia Rumunii, na którą Poincare odpowiedział telegraficznie, wyrażając podziękowanie, oraz składając życzenia szybkiej realizacji zjednoczenia narodowego Rumunii.

Wyzwolenie Armenji. Z Londynu telegrafują do «Matin'a», że lord Robert Cecil oświadczył w izbie gmin, iż koalicja powinna dopomóc Armejskiemu i uwolnić z pod panowania tureckiego wszystkie narody uciskane przez władców Konstantynopola.

Administracja koalicyjna w Turcji. Londyński korespondent «Times'a» w Konstantynopolu donosi 14 listopada, że w Turcji ukonstytuowana została administracja koalicyjna, która ma zarządzać sprawami Turcji, aż do zawarcia pokoju.

Robotnicy angielscy usuwają się z rządu. «Daily News» z 15 listopada zamieszcza wiadomość, że partja pracy (Labour Party) uchwaliła na konferencji większością 2.117.000 gł. przeciwko 810.000 zastrzec sobie politykę wolnej ręki i wycofać swych członków z gabinetu z chwilą zamknięcia sesji parlamentu.

O przyjazd Wilsona. «Daily Telegraph» 18 listopada zamieszcza korespon-

dencję «New-York World'u», w której znajduje się wiadomość o zamierzonym przyjeździe Wilsona do Europy na konferencję pokojową. «Jedna mowa prezydenta Wilsona, ojca małych narodów,—pisze korespondent,—zrobi na konferencji więcej dla uregulowania spraw bałkańskich i dla Polski, niż wszystko inne».

Koalicja uderzy na Petersburg. W kołach koalicyjnych oświadcza się, że prawdopodobnie w dniach najbliższych koalicja zajmie Kronsztad. Stamtąd mają wojska koalicji maszerować na Petersburg. Japonja zarządziła mobilizację 5 roczników celem podjęcia akcji wojennej przeciw bolszewikom w Rosji.

JENŃCY...

Jenńcy!... Widzimy ich, jak po miesiącach, a nawet latach udręki i trudu wracają teraz do kraju. Zmęczone, wychudzone twarze—podarte mundury—bez butów są i bielizny — często chorzy i kaleki, a wszyscy wyglądają i zbiedzieni.

Bezlitosna maszyna wojenna wciągnęła w swoje tryby ludzi młodych, zdrowych i silnych, a teraz wyrzuca często tylko strzępy życia ludzkiego, niezdolne przeżyć do pracy i zrozpaczone niepewną przyszłością swoją i swoich bliskich.

Wracają do domów opuszczonych, do ognisk rodzinnych, do których rwały się od tak dawna, najserdeczniejsze ich myśli i uczucia.

Zdrowym oczy się śmieją, gdy mówią, że są już w kraju, słabi nie skarżą się na głód, ani na zimno, bo myśl, że dostaną się niedługo do swoich, krzepi ich i sił dodaje, a nawet spalone gorączką usta chorych szepczą boleśnie: «Był przed śmiercią dom własny zobaczyć!»

Płyną, jak rzeka, tłumy ludzi z niewoli niemieckiej, włoskiej czy austriackiej. Przemoc pognęła ich w różne strony świata, niedola i ból towarzyszyły im w tej smutnej wędrówce, a teraz wracają na ziemię własną, pewni, że wreszcie koniec już będzie tej niesprawiedliwej krzywdzie i cierpieniu. Wracają z wiarą i pewnością, że swoi ludzie, to przecież nie wrogowie, więc poratują i pomogą we wszystkim, jak bracia.

Patrzmy na nich ze wzruszeniem i współczuciem i nicyje usta nie miałyby odwagi im zaprzeczyć, napęlić goryczą serca i tak już znękać. Ale równocześnie ręce opadają nam z trwogi, na myśl, jak nakarmić, odziać i zatrudnić te rzesze wynędzniałe...

A jednak nie opuścimy ich! Nie damy im zginąć na progu ojczyzny—nie odmówimy pomocy tym nieszczęśliwym, którzy krwią swoją znaczyli różne obce ziemie, podczas, gdy wielu z nas danem było pozostać pod własnym dachem i dużo, dużo spokojniej i bezpieczniej przeżyć te straszne czasy.

Podzielimy się teraz własnym chlebem z nimi, bo lata całe głód cierpieli — złożymy dla nich trochę grosza, skoro choroby kalectwa i cierpienia wynagrodzić im już niepodobna.

To nie jałmużna tym razem, to obowiązek — obowiązek miłości braterskiej, współczucia i zrozumienia wielkiej niedoli, — a do uczuć tych przecież każde szlachetne serce ludzkie powinno być zdolne.

Z. D.

Ze spraw polskich

— **Przedstawiciel Komitetu pańskiego w Krakowie.** W poniedziałek przyjechał do Krakowa z Paryża członek «Polskiego Komitetu Narodowego» w Paryżu prof. Grabski. Przedstawicielowi Polskiej Agencji Telegraficznej, który zapytał o cel jego przyjazdu, prof. Grabski oświadczył, że przyjeżdża do kraju «w specjalnej misji», z ramienia Komitetu paryskiego, aby wejść w kontakt z wszystkimi czynnikami politycznymi w kraju. Prof. Grabski pojawił się w Komisji Likwidacyjnej, a we wtorek przed południem odbędzie konferencję z prezydjem. Pożatem odbędzie szereg wspólnych konferencji. Następnie zaś p. Grabski wyjedzie do Warszawy.

— **Za skuteczną odsiecz Lwowa.** Prezydent ministrów otrzymał depeszę następującą:

Rada miasta Krakowa na wniosek radcy Daszyńskiego uchwaliła wyrazić rządowi polskiemu podziękowanie za skuteczną odsiecz dla Lwowa. Wykonując powyższą uchwałę pozostają z wysokim poważaniem. Prezydent miasta *Federowicz*

— **Delegacja polska w Wilnie,** przybyła do Warszawy. Należą do niej pomiędzy innymi pp.: Iwaszkiewicz, Radziwiłł i Jan Piłsudski, brat Naczelnika.

— **Nie było gwałtów w Moskwie i Orszy.** Ministerjum spraw zewnętrznych otrzymało od rosyjskiego komisarza do spraw zagranicznych Cziczerina list, kategorycznie zaprzeczający jakimkolwiek gwałtom nad przedstawicielstwem polskiem w Moskwie lub w Orszy.

Zastępca komisarza polskiego w Moskwie ani wogóle nikt z pośród osobistego składu przedstawicielstwa polskiego w Moskwie internowany nie był, jak również niema mowy o zamordowaniu komisarza lub kogobądź z komisariatu polskiego w Orszy, o czem głośno rozlepione w Warszawie plakaty.

Przedstawiciel rządu reemigracyjnego p. Zaleski jest żywy i zdrowy i w tych dniach wyjechał z Orszy do Warszawy.

— **Przeciw pretensjom czeskim.** Przybyły do Warszawy z protestem rządu czeskiego przeciwko anektowaniu przez Polskę Śląska Cieszyńskiego, konsul republiki czeskiej w Krakowie, p. Locher przedstawił jedynie listy uwierzytelniające, adresowane w swoim czasie do Polskiej Komisji Likwidacyjnej, wobec czego prezydent ministrów protestu owego do wiadomości nie przyjął. Konsul Locher zatem, nie osiągnąwszy skutku, odjechał do Czech po listy uwierzytelniające do rządu p. Moraczewskiego.

— **Posel niemiecki protestuje.**

Wydział prasowy ministerjum spraw zagranicznych komunikuje: W ubiegłą sobotę Ryszard Mayer radca legacyjny przy poselstwie niemieckim złożył w ministerjum spraw zewnętrznych uroczysty i solenny protest przeciw pogwałceniu przez tłum prawa eksterytorjalności poselstwa niemieckiego.

— **Poświęcenie pał w Belwederze.** Dn. 1 grudnia ks. kan. Gralewski dokonał aktu poświęcenia pałacu w Belwederze z okazji instalacji w nim Naczelnika Państwa — Józefa Piłsudskiego.

Ks. Gralewski wygłosił przy tem przemówienie do Komendanta, życząc mu powodzenia w jego ciężkiej a odpowiedzialnej pracy.

— **W sprawie powiększenia Rady m.** Zarząd m. Piotrkowa na posiedzeniu w dniu wczorajszym powziął następującą uchwałę: «Depeszę Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wraz z odezwą Komisarza Ludowego Rządu Polskiego z dnia dzisiejszego przedstawić na Radę Miejską w dniu 4 grudnia r. b. z wnioskiem zarządzenia wyborów uzupełniających z kurji powszechnej.»

Związek urzędników w Piotrkowie

Jak już donosiliśmy, w niedzielę odbyło się w sali Dobroczyńności zebranie organizacyjne Związku urzędników Piotrkowa i okolicy. Zebranie zagał mecenas M. Chądzyński, proponując porządek dzienny, jak następuje: 1. Wybór przewodniczącego. 2. Odczytanie ustawy. 3. Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 4. Wolne wnioski.

Na przewodniczącego powołano jednogłośnie p. M. Chądzyńskiego, na asesora pp.: prof. E. Bieganski i Kazimierz Strzelecki, na sekretarzy pp. M. Ostrowskiego i J. Stankowskiego. Do kom. Skrutacyjnej weszli pp. Przeniewski Bartosik Stanisław, Cherejewski Marjan i E. Pacho.

P. E. Bieganski odczytał projekt ustawy. W sprawie treści ustawy zabrali głos pp. Wróblewski, w sprawie wyznania członków oraz czasu kadencji i sposobu odnawiania Zarządu, p. Wróblewski proponuje czas kadencji Zarządu na lat 3. P. Nowosielski porusza sprawę płatności członków Zarządu. P. Adamczewski proponuje przyjęcie ustawy en bloc. P. Pawlicki zwraca uwagę na przyjęcie ustawy i przedyskutowanie jej na poprzednim zebraniu. P. Mazurowski proponuje dyskusję nad poszczególnymi paragrafami. Oponuje p. Kaszubski, stawiając zarzut, że komisja nie uwzględniła życzeń poprzedniego zebrania szczególnie w kwestji wyznania członków. Sprawę zarzutu wyjaśnia p. E. Bieganski.

P. Mazurowski proponuje odczytanie poszczególnych paragrafów i przeprowadzenie dyskusji. Przewodniczący stawia wniosek przyjęcie ustawy en bloc. Wniosek nie przechodzi. Drugi wniosek dotyczący głosowania tylko nad paragrafami kto ma prawo być członkiem Związku

oraz paragrafu o czasie kadencji członków Zarządu, przechodzi większością głosów.

W sprawie wyznaniowości członków zabierali głos pp. Jachimowicz, Majcherski Jan, Mazurowski, Nowosielski, Szokalski, Adamczewski, Podgórci i inni. Jednogłośnie przyjęto poprawkę, głoszącą że członkiem związku może być tylko chrześcijanin.

W kwestji czasu kadencji Zarządu otrzymano redakcję komisji, układającej ustawę. W sprawie Komisji Rewizyjnej zdecydowano, iż składać się winna z 3-ch członków i 2 zastępców.

Przystąpiono do wyborów, które dały wynik następujący:

Członkowie zarządu: Chądzyński Mieczysław (188 głosami), Bieganski Eugeniusz (177), Ostrowski Marjan (165), Szafnicki Henryk (130), Gilewski Stefan (127), Stankowski Józef (111), Flejszer Zygmunt (82), Strzelecki Kazimierz (78), Wróblewski Jan (77).

Zastępcy: Krajewski Konrad, Muszyński Henryk, Korbacz Kazimierz.

Komisja rewizyjna: Fułek Konstanty, Byczyński Stanisław, Kornatowicz Bolesław.

Zastępcy: Jachimowicz Tadeusz, Dzikowski Władysław.

Przy wolnych wnioskach poruczono szereg spraw aktualnych, aby dać dyrektywę w działaniu nowemu rządowi.

Z Radomska

(Od naszego korespondenta)

Burliwy wiec. W niedzielę 1-XII b.r. o godz. 12 w połud. w gmachu teatru «Kinema», odbył się publiczny wiec P.P.S., na który zgromadziło się około dwóch tysięcy osób różnych przekonań politycznych.

Wiec zagał J. Jernach, zapraszając na przewodniczącego p. Gawędzkiego, ten zaś na asesora powołał p. p. Westrycha, Brycha, Ciesielskiego, oraz ppnie Śladkowską i Hajdukiewiczównę, prezesową Ligii Kobiet. Przewodniczący udzielił głosu komisarzowi ludowemu p. E. Rudzińskiemu, który odczytał odezwę rządu republikańskiego, którą komentował. Następnie przemawiał przedstawiciel P.P.S. z Częstochowy p. Szein, mówca charakteryzował życie służby towarzyskiej na wsiach, brak oświaty, wobec czego ujarzmiano chłopca polskiego i t. p.

Po przemówieniu p. Wojakowskiego, zabrał głos chwilowo bawiący w Radomsku z serją odczytów b. red. «Kurjera Zagłębia» Jaxa Chamiec, który zbijał przemówienia poprzednich mówców i wytoczył szereg zarzutów przeciw obecnemu rządowi. W czasie tego przemówienia powstała na sali burza, która się wzmogła, gdy komisarz ludowy p. Rudziński przerwał p. Jaxa Chamcowi przemówienie, zaznaczając, że za obrazę obecnego rządu robi go odpowiedzialnym i wzywa urzędownie, aby stawił się dnia następnego w biurze komisariatu dla spisania odpowiedniego protokołu, tu odezwały się okrzyki pod adresem komisarza, używano nawet słów «Zandarm», «precz z nim» i t. p. Na sali powstał straszny zamęt i chaos, nie pozwolono nikomu przyjąć do słowa, wreszcie po długiej burzy zabrał głos powtórnice p. Wojakowski, który czynił zarzuty pod adresem p. Jaxy Chamca z czasów jego bytności w Symferopolu. Wywołało to ponowne wzburzenie wśród zebranych. Z zarzutów, mówca usprawiedliwiał się, zaznaczając, że wykaże się piśmiennym zaświadczeniem.

Pod koniec, zaproponowano powołać komisję rozjemczą, która zajęła się rozpatrzeniem tych przykrych zajść. Dalsze obrady wiecu były prowadzone ogromnie burliwie, przerywano mówcom, dr. Gosiński starał się łagodnie nerwowe przemówienia mówców, dowodząc, że kłótnie i waśnie nigdy do dobrego celu nie prowadzą, lecz zaognią dalsze prowadzenie obrad, wzywał do uspokojenia. Wreszcie przewodniczący zakończył wśród krzyków obrady, poczem odśpiewano «Czerwony sztandar» i opróżniono salę.

Kursy tygodniowe rolnicze w Brzeźnicy. Staraniem Tow. Rolniczego okręg. Radomsk. zostały urządzone w wiosce Brzeźnicy tygodniowe Kursy rolnicze. Otwarcie nastąpiło w niedzielę d. 10 list. rb. poprzedzone uroczystym nabożeństwem które celebrował ks. kan. Teofil Jankowski. Po nabożeństwie nastąpiło otwarcie kursów w szopie Straży Ogniowej. Pierwszy przemówił ks. Teofil Jankowski, wskazując na doniosłość kursów i zachęcając zebranych do uczęszczania na takowe. Następnie mówił p. Hatshier, instruktor rol-

ZAWIADOMIENIE

Z powodu wyjazdu Teatru Czarneckiego do Radomska przedstawienia rozpoczną się od Soboty dnia 7 grudnia b. r.

niczy okręgu Radomskiego, a po nim Szwedowski A., instruktor P. M. S. Okręgu Radomskiego. Ten przypomniawszy zebranym w krótkich słowach testament Piastów—w „pługu i mieczu Polaków są siły” i zachęcał rolników do umiłowania tej matki ziemi i intensywnej pracy. Wykłady ciągnęły się 6 godz. dzień. Codziennie od godz. 6—7 wykład historii Polski przy obrazach świetlnych. Na kursach wykładali następujący prelegenci: p. Hatschier p. Roslaniec, p. Szwedowski Antoni, p. Szpynger.

Duże zasługi około zorganizowania tych kursów położył ks. Teofil Jankowski proboszcz Brzeźnicy. Gościńce również mieli wszyscy prelegenci u ks. Jankowskiego, za co należy mu się nasze staropolskie „Bóg zapłać”.

KRONIKA

4 grudnia. Środa

† Barbary P. M., Piotra Chryz.
Wschód słońca o g. 7 m. 53. Zachód słońca o g. 3 m. 46. Wschód księżycy o g. 8 m. 24 r. Zachód księżycy o g. 4 m. 44 pp.

— Rząd wersalski nie przyjmie delegatów rządu warszawskiego? „Kurjer codzienny” donosi, że nadeszła do Prezydium P. K. L. wiadomość, iż delegatów rządu warszawskiego rząd wersalski nie przyjmie. Rząd koalicyjny w Paryżu uznaje jedynie Komitet Narodowy w Paryżu za rząd polski. Wiadomość ta wymaga potwierdzenia.

Z miasta

— Przeciw krytyce głowy państwa. Na murach miasta pojawiło się wczoraj ogłoszenie komisarza ludowego p. Małanowskiego, nakazujące: 1) zgłaszać w komisariacie wszelkie zebrania, wiece i widowiska, 2) przedkładać w komisariacie wszelkie druki, ogłoszenia i odczyty, a to w celu uchronienia głowy państwa od niepowołanej krytyki. Wszystkie pisma i druki mają być redagowane w języku państwowym.

— Kursy dla Milicji powiatowej. Kadry Milicji powiatowej, organizowanej przez Sejmik powiatowy są już gotowe. Komendantem Milicji mianowany został b. porucznik Legionów polskich p. Zygmunt Kuczyński.

Wczoraj w gmachu Komendy rozpoczęły się kursy dla około 30 milicjantów, którzy mają objąć funkcje podoficerów i dlatego muszą posiadać pewne minimum wiadomości z zakresu prawa karnego i administracji, zwłaszcza, że Milicja powiatowa będzie poniekąd zastępować żandarmerję.

Wykłady prowadzą pp.: prokurator K. Rudnicki, podprokurator Wł. Otto i mec. Chądzyński. Kursy trwać będą kilka tygodni; skończą się około nowego roku.

— Kurs maturalny nie odbędzie się. Dyrekcja Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego komunikuje, iż kursu maturalnego nie będzie. Kandydatki zgłosić się mają po odebraniu dokumentów.

— Ruch ludności w parafii piotrkowskiej. Z Urzędu parafjalnego komunikują nam: W czasie od dn. 16 do 22 bm. włącznie zmarli:

W mieście:

Henryk Grodzki r. 1 m. 6, Władysław Ciszewski l. 64, Antoni Trojanowski l. 75, Bronisława Łyżniak l. 28, Stanisław Rusin l. 28, Marjan Kułakowski l. 17, Józefa Szarf l. 6, Józef Ślusarczyk godz. 2, Marjan Baranowski r. 1 m. 3, Jan Szarf l. 19, Zofji Margner l. 29, Antoni Karliński l. 7, Aniela Nejman l. 45, Jerzy Saks tyg. 8, Feliks Bogurski tyg. 2, Józefa Jeż l. 9, Rozalja Ławska l. 50, Władysława Łągiewska dn. 4.

W szpitalu św. Trójcy:

Antonina Bukowska l. 83, Kacper Sucharski l. 85, Marta Żak l. 24, Marjanna Werner l. 48.

W Szpitalu epidem. miejskim:

Bronisław Zaleski l. 44.
Zmarli na wsi:

Zenobia Borowińska l. 2 m. 3, Teofila Sobestjanczyk m. 5, Józefa Hofer l. 23, Franciszka Kardas l. 37.

Ślubów zawarto z miasta 4, ze wsi 4.

Urodzin zgłoszono z miasta: 3 chłop., dziew. 5, ze wsi 2 chłop., 1 dziew.

OFIARY

— Na rzecz „Przystani Sokola” wziętych w dalszym ciągu następujące ofiary:

Kolonja Gomulin: 7-miu gospodarzy 3 i ćwierć korcy kartofli, 1 i pół korca marchwi, 1 i ćwierć korca buraków i pół kopy kapusty.

Wieś Oprzędów: 6-ciu gospodarzy 10 korcy kartofli i 2 pudy męki.

Wieś Polichno: 8-miu gospodarzy 9 korcy kartofli, 85 funtów mąki, 440 funtów kapusty, 45 funtów kaszy i 27 funtów chleba.

Wieś Żarnowica: 8-miu gospodarzy 2 bochenki chleba, 8 funtów kaszy jęczmiennej, 4 funty kaszy jaglanej, 5 funtów mąki żytniej, 1 i pół korca kartofli, pół funta słoniny, 20 funtów kapusty, grochu i marchwi.

Wieś Koło: 6-ciu gospodarzy pół kopy kapusty, 50 funtów kaszy, 25 funtów mąki i 1 korzec żyta.

Wieś Korczew: 7-miu gospodarzy 1 korzec kartofli i 3 kopy kapusty.

Wieś Helenów: Gmina Belchatów 40 funtów mąki żytniej, 5 funtów kaszy.

Wieś Binków: 38 funtów kaszy.

Kolonja Niedysayna gmina Belchatów 46 funtów mąki, 150 funtów kapusty, 1 i pół korca kartofli.

Wieś Moszczenica: 1 korzec żyta.

Wieś Majków duży: 185 funtów mąki, 48 funtów kaszy.

Wieś Michałów: 40 funtów kaszy jęczmiennej, 28 funtów mąki żytniej.

Wieś Dzieśulice: 32 funty kaszy, 70 funtów mąki, 1 i pół kopy kapusty.

Kolonja Kodary: 238 funtów mąki żytniej 68 funtów grochu, 32 funty kaszy.

Dwór Wroników p. Wunsche: 5 korcy kartofli, 2 korcy marchwi.

P. Balcerska 10 funtów mąki żytniej, p. Leszczyńska garniec kaszy i pud kapusty, p. Łuczyci z Witowa wóz kapusty, 70 pudów, 10 korcy kartofli i zadeklarowane 5 korcy żyta i 10 jęczmienia, p. Kostrzyński 5 korcy kartofli, p. Otocki z Dobiecina 10 korcy kartofli, pani Kokczyńska 7 funtów słoniny, 50 funtów kaszy, p. Kuczyński z Lubiatowa 10 korcy żyta i 10 jęczmienia, p. Kajdzińska 80 funtów mąki żytniej, p. Tyc z Mzurek 3 korce kartofli, p. Szerszyńska 1 korzec jęczmienia i kapusty 100 funtów, V klasa p. Domańskiej kartoile, chleb, słonina, Marjan Macikiewicz 6 bochenków chleba, p. Falkowska 10 pudów kapusty, 1 korzec kartofli, 3 pudy buraków, 3 pudy marchwi, pół puda cebuli i pół puda pietruszki, Raków duży 4 korce kartofli, 30 funtów mąki, 23 funty kaszy, 25 funtów grochu, p. Konopacki 2 bochenki chleba, p. Wilhelmina Berwielar 1 korzec kartofli, 2 kopy kapusty, 26 funtów fasoli p. Duninowa 5 bochenków chleba, p. Gasiński 5 funtów sadła, p. Ruszkowski buty z cholewami

Syndykat Rolniczy 40 funtów cykorji, p. Szwarek 2 funty słoniny, ucz. III klasy p. Domańskiej 4 koszyki kartofli, 30 główek kapusty, 3 funty cebuli, 1 funt cukru, 15 funtów chleba, 4 funty brukwi.

Z Polski

— List otwarty. „Głos Radomski” zamieszczył następujący, charakterystyczny dla przeżytych czasów, list otwarty dr. A. Szczepaniaka: „List otwarty pod adresem Prokuratorji. Imieniem prawa i obowiązku obywatelskiego stawiam przedstawicielowi miejscowemu [Prokuratorji Polskiej następujące zapytanie:

Co zamierza uczynić Prokuratorja Polska w celu przywrócenia bezpartyjnego charakteru gmachowi Komisarjatu Rządowego, który do dnia 17 bm. został udekorowany flagą czerwoną i napisem, umieszczonym na niej, symbolizującym aneksję takowego przez Polską Partję Socjalistyczną. Z wysokim szacunkiem dr. A. Szczepaniak».

— Mianowanie. Naczelnik państwa postanowieniem z dn. 23 listopada mianował p. Stanisława Patka sędzią sądu najwyższego.

— Upaństwowienie milicji warszawskiej. Za kilka dni nastąpić ma ostatecznie upaństwowienie milicji warszawskiej, co poprzedzi odpowiedni dekret rządu. Jednocześnie z upaństwowieniem milicji, zniesione być mają wszystkie dotychczasowe stráže bezpieczeństwa publicznego i liczne zwiększenie kadrow milicji przynajmniej o 1000 osób. Około 500 osób stanowić ma straż przyboczną, podległą wyłącznie komendzie milicyjnej.

— Ze Związku rewizyjnego i kasy centralnej. Na ostatnim posiedzeniu Wydział Związku Rewizyjnego i Rady Nadzorczej Kasy Centralnej rolniczych stowarzyszeń pożyczkowych poza sprawami bieżącymi zatwierdzono cały szereg spraw związanych z nową sytuacją. Przyjęto do wiadomości wydaną przez Zarząd odczwę wraz

z instrukcją w sprawie polskiej pożyczki państwowej. Uchwalono zwrócić się do władz z prośbą o niezwłoczną legalizację stowarzyszeń. Nawiązano stosunki z podobnymi organizacjami na Rusi i Białej Rusi. Przyjęto w poczet członków 13 stowarzyszeń. W początkach roku przyszłego Związek Rewizyjny organizuje kursy dla instruktorów i mężów zaufania.

— Zmrożone kartofle. Z różnych okolic lubelskiej, dochodzą wiadomości, że wobec strajków służby dworskiej, jakie mają miejsce w większości majątków zmarło wiele kartofli, które były złożone w kopce, a niedostatecznie zabezpieczone. Wobec powyższego fakt cen kartofli na rynku miejskim została podwyższona.

— Tyfus w więzieniu Kieleckim. Epidemia tyfusu w więzieniu miejscowym szerzy się w zaskakujący sposób. Codziennie nowi chorzy dostarczani są do szpitala przy ul. Kapitulnej. Zwiększa się także liczba śmiertelnych. W sądzie okręgowym wiele spraw nie dochodzi do skutku wobec śmierci podsądnych.

— Z Centralnego Związku Kółek Rolniczych. Dnia 17 grudnia rb. o godz. 4 popoł. odbędzie się zebranie Prezydium Centralnego Związku Kółek Rolniczych.

Dnia 18 i 19 grudnia rb. odbędzie się zjazd instruktorów kółek rolniczych. Początek zebrania o godz. 10 rano.

Pp. instruktorzy proszeni są koniecznie o przybycie, gdyż zachodzi potrzeba omówienia spraw organizacyjnych w zależności od obecnych warunków.

— Nowe pokłady węgla w Polsce. Według doniesień dziennikarskich doprowadziły próby wydobywania węgla brunatnego w okręgu Lipno w Królestwie Polskiem do nader pomyślnych rezultatów. Znaczne pokłady węgla brunatnego znaleziono w miejscowościach Dobrzyń, Bachorzewo, Golycewo, Wistka szlachecka i Mostki (w okręgu wrocławskim).

Eksploatację tych terenów ma podjąć podobno Tow. akc. dla manufaktury bawelnianej Karol Scheibler w Łodzi.

— Manifestacyjny pogrzeb. Z Lublina donoszą: Pogrzeb ś.p. Kozłowskiego zastrzelonego komendanta żandarmerji zamienił się wprost w manifestację, wymierzoną przeciw żywiołom anarchji i rozkładu. W kondukcje żałobnym uczestniczyło parę tysięcy publiczności. Nad grobem zmarłego zostały wypowiedziane trzy mowy. Wszystkie drgały one głębokim smutkiem i ostrzeżeniem przed groźącymi nam niebezpieczeństwami. Liczba ofiar obowiązku wzrasta.

— Z kroniki bandytyzmu. Dnia 26 bm. o godz. 6 wieczór, napadło 4 zamaskowanych i uzbrojonych w karabiny bandytów na majątek Niezabitów, w Lubelskiem, gdzie wystrzałem z karabinu zabił administratora tegoż majątku, p. Słupskiego. Spłoszeni, nie zdążyli jednak dokończyć rabunku i zbiegli w stronę Opola.

Pościg za bandytami urządziła policja powiatowa Puławska, oraz Milicje: Lubelska, Janowska, Kozienicka, Garwolińska i inne.

— Głód w Dąbrowie. Prezydium m. Lublina otrzymało od Magistratu miasta Dąbrowy depeszę, iż Dąbrowa posiada środków żywności na trzy dni. Dąbrowa potrzebuje dziennie 6 wagonów zboża.

Po otrzymaniu tego telegramu prezydium m. interwenjowało natychmiast u miarodajnych czynników, otrzymało jednak odpowiedź, że są one bezsilne, gdyż z powodu strejku służby folwarcznej właściciele większych dóbr ziemskich nie mogą obecnie dostarczyć zboża. Mali zaś właściciele i chłopci od czasu zniesienia przymusowych rekwizycji, zboża wcale nie dostarczają.

O zwrot kontrybucji. Zarząd m. Kielc, korzystając z wyjazdu do Piotrogradu specjalnej delegacji w celu wywindykowania należnych b. Królestwu sum, postanowił upomnieć się o zwrot kontrybucji w sumie 105,000 rb., nałożonej na Kielce w początkach wojny przez władze rosyjskie. Jednocześnie zarząd miasta uchwalił na ostatnim posiedzeniu domagać się od rządu rosyjskiego zwrotu 40,000 rb., które rosjanie uwieźli ze sobą. Na sumę tę złożony jest kaucje, depozyty miejskie i t. p.

Odbieranie majoratów

Donoszą nam, że przed kilku dniami do właściciela majoratu w Milejowie p. Fiedjaja zgłosiło się dwóch wysłanników, celem przejęcia od niego pod zarząd państwa administracji dóbr majoratowych, co też uczynili, spisując dokładny protokół także wszelkich zapasów

NADESLANE

Sekretarjat uniwersytetu Lubelskiego komunikuje, że wobec ukończenia prac komisji kwalifikującej młodzież akademicką do wstąpienia w szeregi armji Narodowej uniwersytet Lubelski rozpoczyna w poniedziałek 9 grudnia wykłady na wszystkich wydziałach dla wyłącznie tych, którzy zostali przez komisję zwolnieni. 1930

Sekretarja

produktów rolnych, inwentarza gospodarskiego oraz ruchomości.

P. Fiedjaj zgłosił swe prawa do inwentarza, twierdząc, że poprzednicy jego, obejmując w posiadanie dobra majoratowe, wcielili do nich inwentarz, który skutkiem tego należy się jemu, jako ich prawnemu następcy. Ponieważ komisarze rządowi nie uznali tych zastrzeżeń, przeto p. Fiedjaj udał się do Warszawy, aby tam, u władz centralnych uzyskać uznanie swych pretensji.

Więść o objęciu majoratu przez wysłanników rządu wywołała wśród okolicznych włościan duże wrazenie. Zaczęli się natychmiast zgłaszać do „podziału” ziemi, względnie do kupna. Wielu włościan posiada znaczną gotówkę, z którą nie wie co robić, wobec tego chętnie ulokowaliby ją w ziemi. Narazie jednak o sprzedaży ziemi niema mowy. Również nie uznali wysłannicy rządu pewnych serwitutów, które podobno chłopci w swoim czasie uzyskali, lecz które im się wydawały za małe

Komunikat polski

Komunikat sztabu generalnego z dnia 2 grudnia:

Walki ukraińskich band w Galicji trwają dalej. Nieprzyjacieli trzyma się na linii Żółkiew—Kulików—Zydatycze—Miklaszyn—Stare Siodło. Słabsze jego oddziały, stoją na linii Sołonka Wielka—Lubien Wielki—Janów i Jaworów. Znaczne oddziały ukraińskie, skoncentrowane na linii Stary Sambor—Sambor, zaatakowały dnia 1 bm. popołudniu Chyrów z południowego i północnego wschodu. Atak ukraiński odparto, zadając nieprzyjacielowi znaczne straty. Chyrów i linja kolejowa Chyrów—Przemysł znajduje się w całości w naszych rękach.

Grupa podpułkownika Tokarzewskiego oczyszcza okolice Lwowa z band chłopskich w kierunku na Żydaczów.

Grupa majora Wieczorkiewicza operuje w dalszym ciągu w powiecie rawskim. W ostatnich walkach o Rawę Ruską Ukraińcy stracili w rannych i zabitych 300 ludzi, w jęciach 100 ludzi, straty nasze wynoszą 60 ludzi.

Szef sztabu generalnego Szepiycy

Ziemiaństwo u Piłsudskiego

W poniedziałek została przyjęta przez komendanta Piłsudskiego delegacja C.T.R. i Związku ziemian w osobach pp. M. Kiniorskiego, L. Pułaskiego, K. Fudakowskiego i W. Święcickiego, która doręczyła memoriał w sprawie strajków rolnych, wyrebu lasów rządowych i prywatnych i wogóle anarchji na wsi, oraz przedstawiła ujawnioną na zebraniu Związku ziemian straszną sytuację, w jakiej się znajduje ludność na Podlasiu wobec gwałtów wojsk niemieckich i Polacy w Mińszczyźnie, obecnie ewakuowanej przez Niemców. Komendant zaznaczył, że fakty świadczące o szerzącej się w kraju anarchji są mu wiadome i że gotów jest im przeciwdziałać wszelkimi możliwymi środkami.

Również w sprawie Podlasia i Litwy zostały wydane pewne zarządzenia, które jednak wobec bardzo skomplikowanych tamtejszych stosunków nie mogły doprowadzić narazie do pożądaných rezultatów.

Listy do Redakcji Polskie archiwum i muzeum wojenne

Z powodu zamieszczenia w Nrze 273 „Dziennika” w sprawozdaniu z Rady Miejskiej „Afer podatkowej”, opartej na niezgodnych z rzeczywistością motywach, uprzejmie proszę o zamieszczenie następującego wyjaśnienia:

Oklaskiwana przez Radę M. odwaga Zarządu miasta, dotycząca niehonorowania decyzji okupantów, w parę tygodni po ich zupełnym upadku i nieistnieniu, mnie nie dziwiła, natomiast dziwi mnie niezmiernie, dlaczego to Szanowny Zarząd miasta w sprawozdaniu swoim nic nie wspomnia o reskrypcie Polskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, jaki w sprawie tego podatku na skutek zażalenia Zgromadzenia Kupców tutejszych otrzymał.

Rozporządzenie wstrzymania egzekucyj przesyłane tym razem nie przez władze okupacyjne, a Komisarza Rządu Polskiego nastąpiło na skutek podania mojego, opartego na reskrypcie Polskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, z dnia 22 października r. b. Nr 12991 VI 3879, które brzmi:

„W odpowiedzi na podanie Zgromadzenia z dnia 14 IX rb. Nr 40 Ministerstwo Spraw Wewnętrznych donosi, że:

1) Uznając czynności Magistratu m. Piotrkowa, w sprawie ustanowienia tymczasowego nadzwyczajnego podatku dochodowego od kupców opłacających państwowemu podatek reparycyjny za nieprawidłowe zwrócić Magistratowi uwagę na potrzebę ponownego ustalenia przez Komisję Szacunkową wysokości podatku dochodowego od kupców z uwzględnieniem zastrzeżenia Generalnego Gubernatorstwa wyrażonego w reskrypcie z dnia 12-go lipca rb. Nr. 140739/18.”

Wspomniany reskrypt Gubernatorstwa z dnia 12-VI Nr 140739, powzięty na podstawie uprzedniej opinii Polskiego Ministerstwa p. i. brzmi: „Do podstaw wymiaru tego podatku nie może być żadną miarą wliczony dochód, podlegający podatkowi przemysłowemu reparycyjnemu.”

Podatkowi temu podlegają kupcy i takowy Magistrat ścigał odemnie w dniu 11-X r. b.

Odwolywanie się więc przy istnieniu wyżej wspomnianych rozporządzeń Polskiego Ministerstwa do depezy (świśka prywatnego urzędnika byłych władz okupac. w Lublinie p. Weisbrota), o treści niejasnej: „podatek zatwierdzony”, nie wspominającej jednak zupełnie o odwołaniu zastrzeżenia wymienionego w reskrypcie Nr. 140739 jest co najmniej niewłaściwe.

Twierdząc, że postawa Magistratu względem byłych okupantów oklaskiwana przez Szanownych członków Rady m. w dniu 27 bm. jako spóźniona nie usprawiedliwia lojalności tegoż Magistratu, wyrażającej się w podjęciu egzekucyjny za 10 proc. prowizji podatku reparycyjnego na rzecz tych okupantów, zwłaszcza jeżeli przypomni sobie, że (do tego obowiązku obywatelskiego powołani znaną przysięgą z balkonu) zabraliśmy się z taką subtelnością, że jeszcze w dniu 12 października rb. a więc w 5 dni po ogłoszeniu przez byłą Radę Regencyjną proklamacji Państwa Polskiego jeszcze wpłacił Magistrat do kasy c. i k. Komendy Powiatowej ostatnio wyegzekwowane sumy.

Od obowiązku obywatelskiego niesienia ciężarów miasta „czynnikami”, do których należą nie uchylały się nigdy i nie uchylają obecnie; domagamy się, tylko mniej prywaty—względów osobistych, a więc sprawiedliwości, w związku z tym twierdzeniem upraszam Szanownych p. Członków Rady m., aby poprosili Zarząd Miasta o odczytanie na najbliższym zebraniu interpelacji Zgromadzenia w sprawie nierównomiernego rozkładu tego podatku z dnia 26 lipca rb i aby Magistrat zechciał stosownie do przepisów Ministerjalnych o tymczasowym podatku podawać motywy, jakimi kieruje się Komisja Szacunkowa przy ustanawianiu sumy podatku, o które to motywy prosiłem bezskutecznie 3 krotnie. Proszę przyjąć i t. d.

Henryk Szuster

Czwarty rok dobiega od chwili powstania Polskiego Archiwum i Muzeum Wojennego, które gromadzi dla przyszłego dziejopisarstwa pamiątki i dokumenty wojenne, dotyczące udziału Polski w wojnie światowej, przede wszystkim zaś oświeconych wysiłków żołnierza polskiego ku wyzwoleniu Niepodległości. Dziś, gdy cel ten osiągnięty, Zarząd Polskiego Archiwum i Muzeum Wojennego przypomina się społeczeństwu polskiemu, a zwłaszcza tym, którzy bezpośrednim udziałem przyczynili się do zniszczenia stuletnich dążeń Narodu i wzywa wszystkich do składania pamiątek i dokumentów wojennych w zbiorach Polskiego Archiwum i Muzeum Wojennego. Obowiązek względem przyszłych pokoleń nakazuje przekazać im jak najwięcej świadectw czystej prawdy dziejowej, z których czerpać będą przykłady męstwa i podjęte do dalszych poświęceń dla Ojczyzny.

Organizacja P. A. i M. W. oparta na współdziałaniu szeregu Komitetów i delegatów miejscowych w całej Polsce zmierzająca do stworzenia centralnego zbioru, który w myśl pierwotnej intencji założycieli złożony będzie w darze Warszawie, jako żywy pomnik wyzwolenia.

Bliższych informacji udziela Zarząd Polskiego Archiwum i Muzeum Wojennego (Kraków, gmach Akademii Umiejętności), lub delegaci, ustanowieni w każdej większej miejscowości, którzy też przyjmują dary dla P. A. i M. W. (adres wskaże Zarząd).

Prof. dr. Władysław Semkowicz przewodniczący, dr. Jan St. Brysoń sekretarz.

Śmierć czworga ludzi skutkiem denuncjacji

Władze sądowe zajmują się obecnie sprawą, ciekawą ze stanowiska prawnego, a będącą epizodem niedawnych czasów rządów okupacyjnych.

Rzecz dzieła się jeszcze w r. 1914 w Wolborzu. Podczas ówczesnych walk pod Wolborzem zabłąkał się żołnierz niemiecki. Dwaj milicjanci czy członkowie straży obywatelskiej ujęli go i zaprowadzili do wójta gminy, a ten, nie wiedząc co robić z żołnierzem, odesłał go do komendy rosyjskiej w Piotrkowie.

Gdy następnie przyszli Niemcy, niejaki Lebrecht z Wolborza zadencjonował im to zajęcie, przedstawiając sprawę w dość jaskrawych barwach, że się nad owym żołnierzem niemieckim znęcano itp.

Na skutek tej denuncjacji sprawę oddano sądowi wojskowemu, który po przeprowadzeniu rozprawy, głównie na podstawie zeznań owego Lebrechta, skazał na śmierć czworo ludzi, mianowicie dwóch milicjantów, wójta (starca) i pisarza. Wyrok wykonano w Wolborzu i w Tomaszowie.

Także podczas rządów okupacyjnych, Lebrecht uprawiał swe nieczne rzemiosło denuncjatorskie, skutkiem czego stał się zniechodzoną przez okolicznych mieszkańców, którym niejednokrotnie dał się dobrze we znaki. To też nie dziw, że po odejściu okupanta cała opinia publiczna zwróciła się przeciw niemu.

Lebrecht widząc, iż dalszy jego pobyt na temsamym miejscu jest niemożliwy, postanowił sprzedać swój majątek i przenieść się w inną stronę. Właśnie był w Piotrkowie, gdzie w jednej z kancelarii notaryalnych sporządził oświadczenie, gdy z Wolborza nadeszła wiadomość o całej aferze; tamtejszy komendant P. O. W. wysłał do tut. prokuratury protokół z opisem sprawy i żądaniem aresztowania Lebrechta. Aresztowano go i sprawę oddano sędziemu śledczemu.

Zachodzi jednak kwestja, jak formalnie można udowodnić Lebrechtowi, że na podstawie fałszywych zeznań zapadł niesłuszny wyrok śmierci na czworo ludzi, skoro brak jest aktów owej sprawy. Być może, że świadkowie, którzy w tamtych procesie występowali, słyszeli jego zeznania.

W każdym razie opinia miejscowa wskazuje aż nado wyrażnie, że on winien jest śmierci skazańców. Gdyby sprawa są-

dzona była przez sąd przysięgłych, który ma większą swobodę w ocenie winy oskarżonego, skazanie Lebrechta nie ulegałoby kwestji.

Przepowiednia z przed 400 lat

Na początku wojny w r. 1914 prasę europejską obiegała niezliczona ilość przepowiedni, z których atoli żadna nawet w przybliżeniu się nie sprawdziła. Na bliższą jednak uwagę, ze względu na szczegóły, zasługuje przepowiednia, wydrukowana w październiku r. 1914, w paryskim „Le Figaro”, a zaczerpnięta ze starej broszury p. t. „Antychryst”.

Broszura ta napisana została w języku łacińskim, w połowie XVI w. przez zakonika Jana. Autor broszury twierdzi, że „antychryst” będzie jednym z najpotężniejszych władców, poczem w następujący sposób opisuje „antychrysta”.

„Posiadać on będzie tylko jedną rękę. Armje jego będą odzwierciedleniem piekła. Długo działać on będzie podstępem i zdradą, a spieganiami jego przepelniona będzie cała ziemia”.

W dalszym ciągu autor powiada, że niespodziewana wojna zrzuci z oblicza antychrysta maskę apostoła pokoju. W obrzymiej tej wojnie brać udział będą chrześcijanie i muzułmanie. Antychrysta poznać będzie można po tym, że będzie on mordował duchownych, niewiasty i dzieci. „Przejdzie on przez Europę, jak trąba powietrzna z pochodnią śmierci i zniszczenia w rękach, a imieniem Chrystusa na ustach. W herbie jego sojusznika, drugiego złego monarchy, który umrze wskutek przekleństwa, rzuconego na niego w chwili, kiedy rozpoczynają się złe czyny antychrysta”.

W dalszym ciągu autor mówi, że po konaniu antychrysta dokonają wspólne wysiłki „koguta, lamparta białego orła”.

Wojna, według przepowiedni będzie straszna. „Czarny orzeł” rzuci się na koguta, który stawi zacięty opór, straci jednak wiele piór. Czarny orzeł zaskoczy koguta ze strony nieoczekiwanej i zajmie kraj jego do połowy. Biały orzeł nadleci z północy, zaskoczy czarnego orła i jego sojusznika, poczem przejdzie ich kraje od końca do końca”.

W końcu swojej broszury zakonnik Jan objaśnia: „Bitwy tej wojny odznaczać się będą niesłychaną zaciętością i rozlewem krwi. Antychryst wiele razy prosić będzie o pokój, jednak odrzuca jego propozycję, postanowią bowiem rozprawić się z antychrystem ostatecznie”.

Ostatnie słowa broszury są następujące: „Antychryst straci obronę i umrze w samotności i szaleństwie. Cesarstwo jego rozpadnie się na 22 państwa, z których żadne nie będzie posiadało silnej dynastji, ani armji, ani floty. W całym zaś świecie zapanuje trwały pokój”.

ROZMAITOŚCI

— Polowanie na agentów niemieckich w Łodzi. W Łodzi odbywa się obecnie formalne polowanie na dawnych agentów niemieckiego wydziału surowców. Od wielu z nich zainteresowani odbierają pod przymusem łapówki im wypłacone. Wielu agentów pobito i uwięziono. Pośród tych agentów znajduje się nawet duchowny.

— Napad na naczelnika Straży Ogniw. w Lublinie. W nocy z niedzieli na poniedziałek ośmiu nieznanym sprawców dokonano napadu na mieszkanie komendanta Straży Ogn. kap. Jastrzębskiego. Napastnicy byli uzbrojeni. Zaalarmowane pogotowie Straży Ogn. odparło strzałami napastników, przyczem dwaj z nich zostali ranni i ujęci, reszta zaś zbiegła.

— Pismo rosyjskie w Warszawie. Zaczęło wychodzić w Warszawie pismo rosyjskie, p. t. „Warszawska Gazeta”. Podpisuje gazetę jako redaktor i wydawca p. G. Ledkiewicz.

ŚWIERZBĘ

1535

szybko leczy mydlana

„MAŚC P-ra HEBDY”.

W słoikach na

1-3-12 osób.

Nie plami bielizny, ma przyjemny zapach.

Żądać wszędzie. Skład główny Tow. Akc. Fr. KAPIŃSKI, w Warszawie, Elektoralna № 35.

Jeżeli do sprzedania: Żakiet karakułowy i krótki, futro czarne długie (lisy), kilkanaście łokci czarnego sukna, łyżwy męskie, akumulator. Wiadomość: Kaliska 3. m. 5- codziennie między 1—3 pp. 1928

Do sprzedania: dwie kasy ogniotrwałe pancerne, dwie wanny i kocioł cynkowy. Wiadomość: ul. Kaliska 7. Hotel Wileński u malarza Ruzgi. 1934

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy (Dowództwo W. P. Kaliska 7—sala 126 18) przyjmuje wszelkie zgłoszenia pracodawców i pracowników, 1927

Poszukuje się mieszkania składającego się z 3—4 pokoi. Zgłoszenia w Administracji Dziennika. 1935

Z powodu wyjazdu sprzedam zaraz: futro męskie, szopy w dobrym stanie, różne meble, dywan, rzeczy kuchenne, ogromną palmę, kwiaty. Bankowa 14 parter, oficyna lewa. 1921

Obwieszczenie

Komornik Sądu Okręgowego rew. I pow. Piotrkowskiego w m. Piotrkowie przy ulicy Aleja 3 maja Nr. 18 zamieszkały, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza iż w dniu 12 grudnia 1918 roku o godzinie 10 rano w m. Piotrkowie przy ulicy Rokszyckiej w domu pod l. 10 w miejscu przechowania przedmiotów, w pomieszkaniu Aleksandra Piotrowskiego odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, oszacowanych na rubli 276 kop. 75, pozostałych po zmarłej Eugenji Drabińskiej, a mianowicie: mebli, bielizny i t. d.

Piotrków, dnia 2 grudnia 1918 r.
Komornik Sądowy L. Grabowski.

KALENDARZE

„Marjańskie”, „Św. Rodziny”, „Narodowe”, „Częstochowskie” oraz bloczki duże (dwustronne) i małe, ceny hurtowe. Częstochowa A, Otrąbek. 1891

Do sprzedania zaraz: pianino nowe, cena 2000 rub., fortepian do nauki w dobrym stanie—300 rb. Wiadomość: ul. Rokszycka l. 13, F. Frachowicz. 1915

Obiady domowe

TYLKO NA ZAMOWIENIE

Rokszycka l. 34 I p. miesz. 4.

Na nadchodzące święta Jabłka w większej ilości pudów do sprzedania. Wiadomość: Plac Kościuszki 9, „Mleczarnia Hygieniczna”. Tamże wiadomość o nabyciu handlowego interesu na bardzo dogodnych warunkach. Informacji udziela się na miejscu od g. 12 do 4 po południu i od 6 do 9 wieczorem.

Mężczyzna w sile wieku ze świadectwami i rekomendacją poważnych obywateli poszukuje posady leśniczego w prywatnym majątku lub rządowym, znający się i na gospodarstwie rolnym. Otwarty pod lit. L. L. Wiadomość w księgarni H. Manteya ul. Kaliska. 1913

Poszukiwanie

Jednorazowe ogłoszenie (dokładny adres nadawcy i adresata) nie przekraczające 20 słów, kosztuje 3 korony. Za każde dodatkowe słowo 10 hal.

Stanisława Zaprzalska z Kamieńska prosi o wiadomość o mężu Antonim, który w 1914 r. wyjechał do Rosji; w kwietniu 1917 r. był w Pskowie.

Prosi się wszystkie pisma o przedruk niniejszego. 1925

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska, 71 parter

Redakcja otwarta od godziny 12-jej do 1-jej w południe w dnie powszednie i w niedziele. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Administracja otwarta od godziny 9 do 1 rana i od 4 do 7 popołudniu. Cena poszczególnego numeru 30 hal. = 20 fenigów.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 4 kor. na prowincji i zagranicą 4 kor. 70 halery, Cena ogłoszeń przed tekstem za wiersz petitowy 2 kor. 40 hal. (1 mark. 50 fenig.) po tekście 1 kor. 60 hal. (1 marka), na czwartej stronie wiersz petitowy 60 hal. (38 fenig.), drobne ogłoszenia za słowo 10 hal. (6 fenig.). Ostatnia strona 200 koron, 1/2 strony 100 kor., 1/4—50 k. W Niedziele i święta 50 proc. drożej.